

TYGODNIK SALWATORSKI

29.07.07 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 27 (658) • Rok 14

Na Łące Męczeństwa



Uroczystości w rocznicę pacyfikacji - rok 2004

Komitet Organizacyjny Ku Czcii Pomordowanych
przez Niemców na Woli Justowskiej
zaprasza na tegoroczne obchody

64. rocznicy pacyfikacji niemieckiej na Woli Justowskiej 29 lipca 2007 r. (niedziela) na Łące Męczeństwa

- godz. 16.30 zapalenie zniczy,
- godz. 16.45 wprowadzenie warty honorowej i pocztów sztandarowych
- godz. 17.00 złożenie wieńców pod pomnikiem,
- godz. 17.05 Msza święta

Dojazd autobusami 102, 134, 152, wysiąść przy poczcie

Ocalić od zapomnienia

Centralne położenie Polski w Europie powinno być dla niej źródłem znaczenia i potęgi. Przemawia za tym jeszcze fakt, że Polanie dość wcześnie zorganizowali się i za Piastów rośli w potęgę. Prawda, że zrzeszające się plemiona słowiańskie były z usposobienia spokojne, miłujące pokój i zacisze domowego ogniska. Było jednak wiele tych plemion i na dużym obszarze i gdyby dobra wola ich władców doprowadziła do całkowitego zjednoczenia, to takie państwo miałoby potężne znaczenie w Europie.

Jak wiemy z historii tak się nie stało. Położenie geograficzne Polski było dla niej zagrożeniem i zmurą. Ustrój jaki wykształcił się za Piastów i Jagiellonów przypominał monarchię konstytucyjną, wyprzedzającą o co najmniej 400 lat ewolucję przeobrażeń ustrojów, a Polskę przyniósł dziejową klęskę.

dok. na str. 2

ŚWIĘTE ZNAKI W DUSZPASTERSTWIE

Serce

Serce człowieka powszechnie uważa się za siedzibę uczuć, a nawet wszystkich zdolności duchowych. W przeciwieństwie do tego, co zewnętrzne, serce symbolizuje wewnętrzną stronę człowieka. Takie przekonanie mieli już Egipcjanie, którzy mumii oddawali serce, wierząc, że w ten sposób zapewniają życie po śmierci. Podobne przekonanie pielęgnowali również starożytni Grecy i Rzymianie.

Pismo św. przeniknięte jest symboliką serca, zwłaszcza psalmy. Serce w Biblii oznacza człowieka wewnętrznego. Prorok Samuel słyszy pouczenie przed wyborem Dawida na króla: "Człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu. Bóg natomiast na serce człowieka" (1Sm 16,7), Chrystus to potwierdza: "Bóg zna wasze serca" (Łk 16,15). W sercu bowiem znajduje się źródło i siedziba życia moralnego i religijnego. Św. Paweł zwraca uwagę na głębię serca ludzkiego zdolnego do wielkiej miłości; serca odkupionego i przemienionego przez Chrystusa, w którym spotykają się umiejętność słuchania i łaska, "ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5,5). "Dobry człowiek - poucza Pan Jezus - z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro [...] Bo z obfitości serca mówią jego usta" (Łk 6,45). W mowie pożegnalnej z apostołami Jezus wlewa w nich otuchę: "Niech się nie trwoży wasze serce, ani się lęka" (J 14,27). Biblijna symbolika serca ma swe ukoronowanie w realnym przebicciu włócznią żołnierza Serca Pana Jezusa na Krzyżu. Spełniły się przepowiednie, że serce Mesjasza dozna największego poniżenia i śmierci (Ps 22,15; 69, 21). Prorocy przepowiadali również, że po kaźni dozna radości (Ps 16,9). Ojcowie Kościoła pielęgnowali przekonanie, że z otwartego boku Zbawiciela narodził się Kościół. "Serce Jezusa, bardziej niż wszystkie pozostałe członki Jego ciała, jest naturalnym znakiem i symbolem Jego nieskończonej miłości do rodzaju Ludzkiego" - pisał w encyklice *O kulcie Najświętszego Serca Jezusa* papież Pius XII.

Gdy rozwijało się nabożeństwo do Męki Pańskiej, rozważano też mękę z powodu największych pięciu ran Zbawiciela (od XV wieku). Przed takim wizerunkiem Chrystusa modliła się św. Maria Małgorzata Alacoque (ok. 1674 r.). Jej objawienia przyczyniły się do rozpowszechnienia wizerunku Pana Jezusa z przebitym sercem. Na obrazach pokazujących miłość Chrystusa do człowieka, jaśniejące Serce Zbawiciela otoczone jest cierniową koroną. Podobnie malowany jest obraz Serca Niepokalanej Matki Zbawiciela, ponieważ współcierpiała ze Swoim Synem. Przeżywała z Nim wszystkie cierpienia. "Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (Łk 2,19), zgodnie z przepowiednią Symeona "A Twoją duszę miecz przeniknie" (Łk 2,35). Niepokalane Serce Maryi w ikonografii otoczone jest wieńcem róż.

ks. prałat Stefan Misiniec

Ocalić od zapomnienia

(dok. ze str. 1)

Polska przedrozbiorowa, mając z trzech stron trzy monarchie absolutne oraz bezwzględnych i krwawych ich władców, była dla nich łakomym kąskiem. Słaba władza króla, prywatnie udzielnych książąt i niechęć szlachty do obrony kraju i siebie spowodowała, że kraj chylił się od dawna, ku upadkowi.

Ale i w tych czasach byli światli ludzie, którzy to przyszłe nieszczęście przewidywali. Takim wieszczem był ks. Piotr Skarga. Kłęskę dziejową Polski mógł odwrócić lub jej zapobiec jeden z najlepszych strategów i polityków: król Stefan Batory. Niestety - tak szlachta jak i nuncjusz reprezentujący papieża nie pozwolił na to. Również Polska za króla Jana III Sobieskiego miała olbrzymią szansę, to znaczenie w Europie przedłużyć, ale brak wyrobienia politycznego i uległość papieżowi sprawiły, że król postąpił wbrew interesowi Polski.

W osiemnastym wieku nastąpiły rozbiory Polski. Jakoś cesarz Austrii nie pamiętał o odsieczce Wiednia, tylko razem z carem Rosji i cesarzem Niemiec wbijał Polsce nóż w plecy. Polska, przedmurze chrześcijaństwa, a w tym czasie nie została zauważona znacząco przez następnego papieża. Dopiero jak na Stolicę Piotrową wszedł Polak, rzucił jarzmo czwartego rozbioru Polski.

Po trzech rozbiorach nasi wrogowie chcieli nas, Polaków wynarodowić. Nastąpiła tak potężna konsolidacja narodu, że to im się nie udało. W czwartym rozbiorze Polski, widząc, że dotychczasowe metody nie zdają egzaminu, tak Niemcy jak i Rosjanie zaczęli nas na potęgę mordować. Pozakładali obozy, krematoria, mordowali tysiące jeńców, abyśmy już nigdy nie odrodzili się. W chwilach trudnych Polak potrafi być twardy i na siłę odpowiadał siłą. Ale wrogowie nie mordowali tych co się sprzeciwiali. Mordowali dzieci, kobiety, bezbronnych czy jeńców (Katyń). (...)

W świetle uchwały sejmowej miejsca kaźni naszych rodaków winny być chronione od zapomnienia i cieszyć się szczególnymi względami.

Spółeczeństwo Woli Justowskiej walczy od wielu lat o wyodrębnienie Łąki Męczeństwa jako pomnika męczeństwa narodu polskiego. Biuro Rozwoju Miasta Krakowa zaplanowało tam zabudowę jednorodzinna. Nie przeszkodził temu poprzedni Zarząd Miasta. Obecny Zarząd podjął decyzję wykupu działki w celu przeznaczenia jej na miejsce pamięci.

Aleksander Szpunar

Abyśmy nigdy nie zapomnieli

Pacyfikacja w lipcu na osiedlach w widłach Wisły i Rudawy Wola Justowska

Od wielu miesięcy byłam więźniem politycznym i przebywałam w celi nr 14 więzienia na Montelupich. W nocy z 28 na 29 lipca 1943 roku usłyszeliśmy duży ruch w korytarzach, otwieranie cel. Do naszej celi zostały otwarte drzwi i ktoś został wepchnięty przez gestapowców. Było ciemno. Usłyszałam głos: "ludzie, gdzie ja jestem, pomóżcie mi". Poznałem ten głos, z którym często spotykałem się na wałach Rudawy. Należał do Jadzi Jakubowskiej. Znałyśmy się z punktu kontaktowego, który był w moim domu. Jadzia, jeździła na starym rowerze, a odbierany materiał od korespondentów, już wieczór był drukowany i na drugi dzień wiadomości rozchodziły się po Krakowie. Notatki chowała do kieszeni szerokiej, popielatej, długiej spódnicy.

Noc z 28 na 29 lipca utrwaliła mi się w pamięci na całe życie. Obie z Jadzią przegadałyśmy noc przykryte kocem aby, nikt nie słyszał. Dowiedziałam się szczegółów wykrycia drukarni Armii Krajowej znajdującej się w domu Ludmiły Korybutowej (doktorowej). Owa drukarnia zajmo-

wała się głównie drukowaniem "Dziennika Polskiego".

Drukarnia pracowała bardzo cicho; ściany i podłoga były wyłożone grubym filcem, aby tłumiał najmniejszy stukot. Prąd był brany bezpośrednio ze słupa oświetlającego ulicę. Drukarnia ukryta była w piwniczce, odpowiednio zamaskowanej. Odbite egzemplarze przewożone były do Krakowa przez członka konspiracji w bańkach z mlekiem odpowiednio skonstruowanych. Człowiek ten woził mleko do Krakowa na wózku z zaprzęgniętym jednym koniem. Nie pamiętam jego nazwiska i jego dalszych losów. Jednym z punktów, do którego dostarczano gazetę, była księgarnia "Gebethner i Wolff" mieszcząca się w tym czasie przy ulicy Szpitalnej. Drugim punktem był sklep spożywczy przy ulicy Krupniczej 14. Mieszkałam w tej kamienicy i byłam oficjalnie dozorcą. Dom ten należał do mojej rodziny. Innych adresów nie pamiętam.

Jeżeli chodzi o pacyfikację Woli Justowskiej, to mi wiadomo, że zarówno w tej miejscowości jak i na Salwatorze, Bielanych, Chełmie i Olszanicy wypędzono ludzi z domów, nie oszczędzając dzieci i starców. Zgromadzono ich w szkole i na błoniach. Pod groźbą automatów zmuszono do leżenia pokotem twarzą do ziemi. Domy były demolowane i przeszukiwane. Gestapo wiedziało, że na Woli działa drukarnia AK oraz drukarnia PPR w zabudowaniach Marii Konik i stamtąd rozchodziły się egzemplarze "Trybuny Wolności".

Jadzia Jakubowska była poza kordonem i mogła się uratować, ale biegła na ratunek siostrze i na ratunek drukarni. Gestapowcy zmusili ją do leżenia twarzą do ziemi. Ale w fałdach jej spódnicy znajdował się materiał przeznaczony do druku, niebezpieczny dla wielu ludzi. Leżąc, wyciągnęła papier, gryzła go w ustach i zakopywała pod sobą.

W tych pełnych grozy godzinach wywieczeni zostali z domów i rozstrzelani: Cezary Jakubowski, Stefan Lis, Adama Malik, Zygmunt Angelus, Stefania Domagała, Ludwika Zielińska, Róża Rybakowa, Bolesław Wójcik, Bruno Wiewiórka, Józef Stramek, Stefan Gaudyn, Irena Dumowa, Regina Frysowa, Zygmunt Jendrosz, Jan Lelito, Stefan Lelito, Antoni Jakubowski, Edward Porębski, Jadwiga Solmanowa, Anna Zdziech i Maria Zielińska.

Aniela Jakubowska i Ludmiła Korbutowa były przesłuchiwane na miejscu przez gestapowców. Znęcano się nad nimi w okrutny sposób, łamiąc im kości, ręce, nogi tak, że w stanie niemal agonalnym zostały przewiezione do kaźni na Montelupich i tam przy przesłuchaniu zostały zakatowane. Natomiast Jadwiga Jakubowska z ogromną grupą aresztantów trafiła do celi nr 14. Dwa tygodnie później została zabrana do Oświęcimia, tam zamordowana i spalona w krematorium.

"Opisałam tę okrutną zbrodnię, o której nie mogę zapomnieć i chciała, abyśmy wszyscy ci, co ją przeżyli nigdy o tej potwornej dacie dnia 28 lipca 1943 roku nigdy nie zapomnieli".

Ewerysta Palecka



**BIBLIOTEKA
PARAFIALNA**

- BELETRYSTYKA
- RELIGIA
- NAUKA

ZAPRASZA

W NIEDZIELE

OD 17:30 DO 19:00

W SALI POD PRZEDSZKOLEM - WEJŚCIE OD STRONY ZAKRYSTII

**BIBLIOTEKA CZYNNA RÓWNIEŻ
W OKRESIE WAKACJI!**

KS Zwierzyniecki na Juliadzie

W ramach Juliady, której idea jest stworzenie młodzieży szansy na ciekawe spędzenie wakacji w mieście, była przeprowadzana po raz 9 pod hasłem "Kraków ufa młodym", w rozgrywkach piłki nożnej uczestniczyli przedstawiciele naszej dzielnicy. Zespół pod nazwą Lajkoniki, występujący w składzie: Rogowicz Kamil, Konopek Jakub, Pucci Michał, Zając Mariusz, pod okiem trenera Krzysztofa Klauze po meczach prowadzonych w trudnych warunkach (panował ogromny upał) nie uzyskała prawa do grania w fazie pucharowej.

A oto wrażenia z turnieju:

- Fajnie się gra, nawierzchnia, choć sztuczna, ale w porządku, tylko że gramy w słońcu - mówi najskuteczniejszy zawodnik Mariusz Zając, zdobywca 6 bramek.

- Poziom sędziowania był różny. Sędziowie nie widzieli



JAROSŁAW ROGAŃCZAK (2)



ewidentnych fauli na nas, a takie same gwizdali przeciwnikom - powiedział Michał Pucci, drugi strzelec w drużynie (2 gole)

- Pierwszy raz na grałem na takiej murawie i w takiej formule, plus te upały, trudno było grać - powiedział Jakub Konopek.

Z zdaniem kolegi z drużyny zgodził się Kamil Rogowski, który stwierdził:

- Co tu dużo mówić: warunki są takie same dla obu drużyn, ale w takiej temperaturze i w takim słońcu, i w samo południe, gra się naprawdę ciężko.

- Pomimo braku awansu jestem zadowolony z postawy chłopaków, pokazali kilka ciekawych akcji oraz charakter i wolę walki. Lecz w takich imprezach jak ta liczy się przede wszystkim udział - podsumowuje trener Krzysztof Klauze.

Jarosław Dzidek

Znani krakowianie (2)

Ambroży Grabowski (1782-1868)

Nie można napisać historii Krakowa, nie korzystając z dorobku Ambrożego Grabowskiego!

Urodził się w Kętach i z początku nic nie zapowiadało, że będzie kiedyś pracował naukowo. Z podstawowym wykształceniem udał się do Krakowa w poszukiwaniu pracy i jako 15-letni chłopak został pomocnikiem księgarza Antoniego Groebła, a po sześciolatnim terminowaniu podjął u niego pracę, by wreszcie zostać jego współnikiem. W latach 1818-1837 miał przy Rynku Krakowskim księgarnię i antykwariat. Przez pierwsze lata traktował pracę w księgarni u Groebła jako przede wszystkim źródło utrzymania, jakiegokolwiek by nie było... Zarobkowo traktował też pisanie kalendarza, w którym umieszczał poważniejsze i całkowicie wysane z palca wiadomości. Pisał nawet prognozę pogody. Najbardziej interesowały go zawsze wiadomości historyczne i tak jak niegdyś mistrz Wincenty Kadłubek pragnął wychowywać Polaków poprzez lekturę jego przypowieści historycznych. Bywało, że zapędzał się zbyt daleko, bo np. zataił miejsce urodzin Wita Stwosza, by ani na jotę nie odebrać mu polskości. Cóż, tak właśnie pojmował dobro swoich nauk historycznych. Na jego korzyść należy zapisać, że to właśnie on wydobył genialnego XV-wiecznego rzeźbiarza z histo-

rycznych otchłani i spopularyzował tak, że dziś wszyscy wiemy, kim był i jakie były inne dzieła twórcy ołtarza głównego w Kościele Najświętszej Maryi Panny.

Prawdziwie zaśląnął, wydając w 1822 roku przewodnik po Krakowie pt. "Opis historyczny Krakowa i jego okolic". Korzystał przy tym obszernie z XVII-wiecznego dzieła "Klejnoty" Piotra Hiacynta Pruszcza, perełki wśród wydawnictw o Krakowie. W 1850 roku napisał wiekopomne "Dawne zabytki Krakowa" - katalog zabytków z prawdziwego zdarzenia.

Pracę traktował z coraz większą pasją. Pod koniec życia był to najbardziej znany krakowski księgarz i antykwariusz, który zgromadził potężne zbiory dokumentów, przez którego ręce przeszły tysiące książek, a on je szanował, naprawiał, wiele czytał i niemało przepisywał. W ten sposób powstało ok. stu "Tek Ambrożego Grabowskiego" - jak to kiedyś nazywano - "las rzeczy". Opisywał pamiętnikarsko czasy sobie współczesne, jak niegdyś Jędrzej Kitowicz i dzięki temu znamy tysiące nazwisk i dzieł krakowian, a także życie codzienne w Krakowie w połowie XIX wieku. Gromadził też dosłownie wszystkie dokumenty, jakie mu w ręce wpadły. Niektóre ogłaszał drukiem, jak np. dzieła Mikołaja Reja i listy króla Władysława IV Wazy.

Był człowiekiem bardzo szanowanym przez współczesnych, czego wyrazem może być prośenie go na świadka ważnych wydarzeń, prośenie go o bycie ojcem chrzestnym wielu dzieci, a może przede wszystkim uhonorowanie go funkcją pierwszego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Jego wnukiem był Stanisław Estreicher, który w wielu kwestiach poszedł śladami dziadka.

Piotr Boroń

Ofiara pielgrzymiego trudu

Pielgrzymowanie to szczególny czas. Przede wszystkim to czas przeżywania wyjątkowych rekolekcji – rekolekcji w drodze. To także czas codziennego obcowania z Bogiem. To wyraz zawierzenia Maryi, Matce Zbawiciela i naszej. To również czas trudu i poświęcenia, czas wielu wyrzeczeń, który pielgrzymi podejmują i ofiarowują w różnych intencjach.

W tym roku 6 sierpnia już po raz dwudziesty siódmy wyruszy na Jasną Górę Piesza Pielgrzymka Krakowska. Przemierzającym pielgrzymi szlak towarzyszą słowa Chrystusa, zapisane przez świętego Jana Apostoła na kartach swojej Ewangelii: „Ja jestem drogą” (J 14, 6) oraz zachęta św. Pawła Apostoła, którą skierował do chrześcijan w Koryncie: „Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu” (1 Kor 1, 26). Skłaniają nas one do refleksji nad darem dziecięstwa Bożego, który każdy z nas otrzymał na chrzcie świętym oraz nad wypełnianiem naszego powołania do świętości. Realizując to podstawowe powołanie, każdy z nas winien codziennie uświadamiać sobie, że Chrystus jest ostatecznym celem naszego życia. Wszystko co czynimy, winniśmy więc czynić z Nim i ze względu na Niego. Uświadamia nam to Sługa Boży Jan Paweł II, wyjaśniając sens pielgrzymowania: „Wszystkim, którzy pielgrzymują na ziemi polskiej i wszędzie na całym świecie życzę tej świadomości, tej wiary i nadziei, że życie ludzkie na ziemi ma cel. Ten cel jest już poza życiem doczesnym, jest w domu Ojca, do którego winniśmy dojść wszyscy. I o to się módlmy, pielgrzymując”.

Wielki Papież o pielgrzymowaniu na Jasną Górę do Cudownego Wizerunku Czarnej Madonny, tak oto mówił podczas swojej pierwszej podróży apostolskiej do Polski „Przyzwyczajali się Polacy wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym miejscem, z tym sanktuarium. Przyzwyczajali się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce - Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie - ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła — uczy Sobór. Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą.

Przyzwyczajali się do tego Polacy! ”
(Jasna Góra, 4 VI 1979 roku)

Tradycja pieszego wędrowania na Jasną Górę sięga XV wieku. Ówczesni pątnicy wyruszali właśnie z Krakowa. Krakowscy pielgrzymi trud swojego pielgrzymowania ofiarują w intencji Ojca Świętego Benedykta XVI i Ojczyzny, dziękując Bogu za dar wielkiego pontyfikatu Sługi Bożego Jana Pawła II i modlą się o rychłe wyniesienie go na ołtarze.

ks. Krzysztof Biros

XXVII PIESZA PIELGRZYMKA KRAKOWSKA 6 - 11 sierpnia 2007 r.

Ja jestem drogą (J 14, 6)

„Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu” (1 Kor 1, 26)

Zapisy odbywać się będą od 1 do 5 sierpnia w bazach poszczególnych Wspólnot. Można także zapisać się w dniu wyjścia Pielgrzymki, lub na trasie (dotyczy osób dołączających się do Pielgrzymki).

Niepełnoletni pielgrzymują pod opieką osoby dorosłej, która bierze za młodych ludzi odpowiedzialność i w czasie całej pielgrzymki czuwa nad ich zachowaniem.

Koszt pielgrzymki wynosi:

55 zł od osoby dorosłej, 30 zł dzieci do lat 16

Duchowe Pielgrzymowanie

Wzorem lat ubiegłych zachęcamy, aby wśród chorych, wśród rodzin pielgrzymów, a także w całej parafii osobom, które nie mogą uczestniczyć w naszej pielgrzymce proponować „duchowe pielgrzymowanie”. Rozszerzamy w ten sposób krąg pielgrzymów i zainteresowanych Pielgrzymką.

To „duchowe pielgrzymowanie” mogłoby wyrazić się następująco:

- spowiedź i Komunia św. w intencji pielgrzymów,
- innym sposobem duchowego pielgrzymowania może być modlitwa w rodzinie, z której ktoś pielgrzymuje. Pielgrzymi, obiecując modlitwę sami powinni prosić też o modlitwę i duchową więź.
- do duchowego pielgrzymowania można zachęcić chorych.

W piątek 3 sierpnia o godz. 16 00 w Bazylice Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach będzie odprawiona Msza św. transmitowana przez Telewizję Kraków w intencji wszystkich uczestników i organizatorów Pielgrzymki Krakowskiej,

- udział w uroczystym pożegnaniu pielgrzymów i mszy św. na rozpoczęcie Pielgrzymki,
- udział w uroczystym powitaniu pielgrzymki na Jasnej Górze 11 sierpnia o godzinie 16.00 i uczestnictwo we Mszy św. na zakończenie Pielgrzymki pod szczytem Jasnej Góry o 19.00.

Ksiądz przewodnik grupy śródmiejskiej:

Ks. Piotr Iwanek, Kraków, ul. św. Anny 11,

tel. (12) 429 37 81



Imienia Alicji i Franciszka Bryłów

20 lipca br. w kościele parafialnym w Nowym Brzesku odprawiona została uroczysta Msza św. w podziękowaniu za działalność na terenie gminy rodziców naszego Księdza Infułata, Alicji i Franciszka Bryłów. W okresie swojej działalności pedagogicznej odznaczyli się wielkimi zasługami dla kilku młodych pokoleń. W dowód uznania władze gminy postanowiły nadać nowemu Gminnemu Centrum Kultury i Promocji w centrum Nowego Brzeska ich patronat. Uroczystość rozpoczęła się od odsłonięcia i pobłogosławienia tablicy zaprojektowanej i ufundowanej przez prof. Czesława Dźwigaję.

Tego samego dnia wręczone zostały również „Orły Nowobrzezkie” i medale św. Norberta „Przyjacieli Ziemi Nowobrzezkiej” im. Alicji i Franciszka Bryłów.

RD



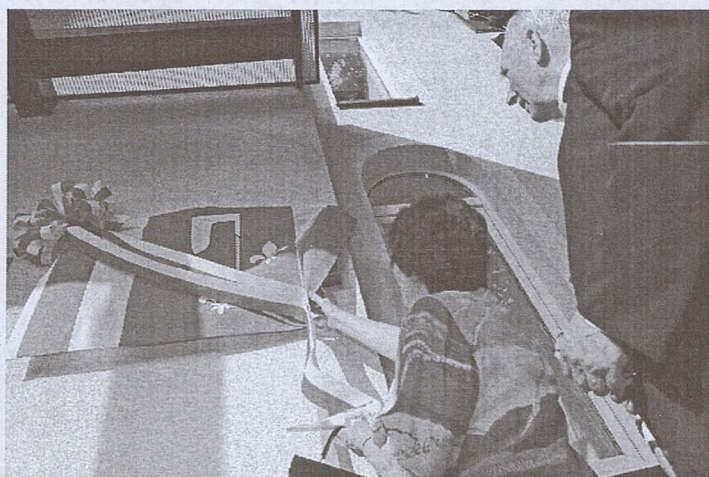
Mszy św. przewodniczył Ks. Inf. Jerzy Bryła



Wspólne pamiątkowe zdjęcie uczestników uroczystości pod kościołem parafialnym.



Data uroczystości pokryła się z imieninami króla kurkowego Czesława Dźwigaję, który otrzymał serdeczne życzenia od nowobrzezszan.



PIOTR TUMIDAJSKI (4)

Tablicę odsłanili wspólnie Ks. Inf. Bryła ze swoją siostrą Marią.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

Konferencja przed chrztem w poniedziałek 30 VII o godz. 20.00, w sali pod plebanią.

* * *

Nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

* * *

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Msza św. ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w piątek 3 VIII o godz. 6.30, 8.00 i 19.00. Spowiedź podczas Mszy świętych.

* * *

Sierpień miesiącem trzeźwości. Po raz kolejny Episkopat wzywa do abstynencji przez cały miesiąc.

* * *

W przyszłą niedzielę 5 VIII składka na tacę na potrzeby Seminarium Duchownego, a do puszek przed kościołem dla najbiedniejszych w naszej parafii.

* * *

W sierpniu ksiądz proboszcz nie będzie przyjmował w sprawach cmentarnych.

* * *

W okresie wakacyjnym w tygodniu nie ma Mszy świętej o godzinie 7.15.

* * *

L'Osservatore Romano nr 6 dla prenumeratorów do odebrania w zakrystii.

Wakacyjna ciekawostka z prasy i internetu:

40-letni więzień w Rumunii Mircea Pavel wystosował do sądu pozew za niedotrzymanie umowy przeciwko... Bogu „zamieszkałemu w Niebie”, którego w Rumunii reprezentuje Kościół prawosławny. Mircea Pavel uznał, że chrzest był umową, według której Bóg miał go chronić przed złem. Nie uchronił, bowiem Mircea Pavel już 20 lat odsiaduje w więzieniu karę za morderstwo. Stąd oskarżenie o „zdradę, złamanie zaufania i korupcję”. Sąd odrzucił oskarżenie między innymi ze względu na brak adresu zameldowania Pana Boga. (b)

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 29 VII (niedziela) - 17 Niedziela Zwykła

Czytania mszalne: Rdz 18,20-32; Kol 2,12-14; Łk 11,1-13
- św. Marty

*** 30 VII (poniedziałek) - św. Piotra Chryzologa, biskupa i doktora Kościoła

*** 31 VII (wtorek) - św. Ignacego z Loyoli, kapłana

*** 1 VIII (środa) - św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła

*** 2 VIII (czwartek) - św. Euzebiusza z Vercelli, biskupa i Piotra Juliana Eymarda, kapłana oraz bł. Augusta Czartoryskiego - w tym dniu można uzyskać odpust zupełny (Porcunkuli). Należy (oprócz zwykłych warunków) nawiedzić kościół i odmówić w nim *Ojciec nasz* oraz *Wierzę w Boga*

*** 3 VIII (piątek) - pierwszy piątek miesiąca

*** 4 VIII (sobota) - św. Jana Marii Vianneya, kapłana - godz. 21.00 "Wieczór Jana Pawła II" w rodzinach

W Krakowie

Było:

~ W b. roku krakowscy celnicy zatrzymali już 93 tys. podrobionych towarów (w całym ub. roku 49 tys. sztuk)

~ W tym roku najbardziej obleganym kierunkiem było dziennikarstwo na UJ (18 kandydatów na jedno miejsce), potem psychologia stosowana i filologia angielska (12 kandydatów)

~ Zlikwidowana została piaszczysta łacha na Wiśle w rejonie Galerii Kazimierz. Łacha (200 m dł. i 10 szer.) istniała kilkadziesiąt lat. Miała być zlikwidowana już w maju, ale znaleziono na niej gniazda i odczekano aż do usamodzielnienia się ptaków

~ 150 podróżnych z całego świata przyjechało do Krakowa legendarnym Orient Expressem z powieści Agaty Christie. W Krakowie byli dwa dni

~ W Krakowie odbył się XX Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych,

~ W ZOO urodziły się dwa jaguary (z 3-letniej Bily i 5-letniego Banderasa)

~ Strażnicy miejscy w I półroczu ujawnili ponad 10 tys. przypadków picia alkoholu w niedozwolonych miejscach. Do Izby Wyróżnień dowieziono 790 osób

~ W Bazylice Mariackiej ks. bp J. Szkodoń odprawił Mszę św. w intencji pielgrzymów poszkodowanych w wypadku pod Grenoble

~ Na koniec czerwca w Grodzkim Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 17112 bezrobotnych, prawie o tysiąc mniej niż w maju

Jest:

~ Kończą się prace przy budowie pomnika Obrońców Krzyża w Nowej Hucie. Jego autorem jest rzeźbiarz prof. Stefan Dousa, natomiast projekt aranżacji przestrzeni wykonał architekt Krzysztof Ingarden

~ W każdą sobotę i niedzielę o godz. 12.00 w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego odbywają się Letnie Warsztaty Weekendowe dla dzieci. Konieczne jest wcześniejsze zgłoszenie pod nr tel. 012 295 55 95

Będzie:

~ Nie będzie już w tym roku ciuchci wożącej turystów z ZOO pod kopiec Piłsudskiego. Firma zrezygnowała, ze względu na nieopłacalność

Być może:

~ Szybki tramwaj pojedzie także przebudowaną w najbliższych latach trasą: ul. Mogilska, pl. Centralny, Kocmyrzowska, Wzgórza Krzesławickie. Trasa będzie miała 22 kilometry

~ Propozycje radnych: iluminacja kopca Krakusa, pl. Szczepański placem miejskim, a nie drogą gminną,

~ Za jakiś czas centrum Krakowa czekają duże zmiany w organizacji ruchu. Strefa A powiększona zostanie o ul. Wiślną i Bracką, Strefa B o ul. Podzamcze, Podwale, Straszewskiego, Lubicz, Karmelicką, Zwierzyniecką, Długą. Centrum zostanie podzielone na 7 sektorów i nie będzie możliwości przemieszczania się z jednego do drugiego. Będzie też więcej ulic jednokierunkowych

~ Jest propozycja, by naprzeciwko katedry wawelskiej stanął pomnik Jana Pawła II, wskazuje się jako ewentualnego autora rzeźby Igora Mitoraja

opr. BS

Z domu do apteki przyniesie przeterminowane leki

Trwa w Krakowie całoroczna zbiórka przeterminowanych lub niepotrzebnych już leków. Pastylki, drażetki, maści można umieszczać w specjalnych pojemnikach wybranych krakowskich aptekach.

Zebrane leki zostaną spalone w specjalnych piecach. Jako substancje chemiczne, czyli nieulegające degradacji, stare leki są niebezpieczne dla środowiska. Nie należy ich wyrzucać do śmieci, ani spuszczać do kanalizacji. Przejrzyjmy swoje domowe apteczki - może znajdziemy w nich lekarstwa stare lub takie, o których już nie pamiętamy jaką dolegliwość leczą. Nie wolno wrzucać do pojemników płynów, szklanych opakowań i aerozoli.

**Najbliższa apteka zbierająca leki:
ul. Komorowskiego 12**

Z serwisów informacyjnych



☞ Sonda Cassini odkryła kolejny księżyc Saturna. Oznacza to, że planeta ma już 60 znanych księżyców i prawie dogoniła w tej konkurencji Jowisza, który ma ich 63.

☞ Przez ostatnie sto lat w wielu miejscach świata zmieniła się ilość opadów. Na półkuli północnej średnia opadów znacznie wzrosła. Śniegu i deszczu jest więcej w Kanadzie, Rosji i w północnej Europie. Natomiast w Indiach i w częściach Afryki opadów jest coraz mniej.

☞ Dieta bogata w przeciwutleniacze, a zwłaszcza w witaminę C z warzyw i owoców, łagodzi ryzyko zwyrodnienia stawu kolanowego.

☞ Węgiel kamienny, dzięki nowo opracowanej technologii, może być przetwarzany w wysokoenergetyczny tzw. syngaz bez konieczności wydobycia ropy na powierzchnię ziemi. W ten sposób, oskarżony o spowodowanie globalnego ocieplenia węgiel, być może stanie się jednym z najbardziej ekologicznych z grupy paliw nieodnawialnych źródłem energii na Ziemi.

☞ W Polsce w ostatnich latach powstaje rocznie ok. 200 tys. nowych przedsiębiorstw. Jednak po roku od wejścia na rynek średnio jedna trzecia nowych firm jest zmuszona do zaprzestania działalności. W 2005 r. zarejestrowano ok. 211 tys. nowych firm, z czego 99 proc. stanowiły tzw. mikro-przedsiębiorstwa, zatrudniające do 9 osób. Trzy czwarte firm nie zatrudniało pracowników najemnych.

☞ W końcu czerwca br. w budowie było 660 tys. mieszkań, tj. o 7,5% więcej niż przed rokiem.

☞ Około 80 mln euro ma kosztować budowa kanału przez Mierzę Wiślaną. Prace budowlane mogłyby ruszyć pod koniec 2008 roku lub na początku 2009 r. Inwestycja ma otworzyć port w Elblągu, który obecnie jest odcięty od morza. Na początku 2006 roku Rosjanie wstrzymali po swojej stronie Zalewu Wiślanego żeglugę polskich jednostek.

☞ Bezbłędnie rozegrana partia warcabów kończy się remisem - ogłosili kanadyjscy naukowcy. Aby przeanalizować 500 trylionów możliwych ustawień pionów, specjalny program nazwany "Chinook" pracował na 50 komputerach nieustannie przez blisko 20 lat.

☞ We francuskim mieście Reims otwarto stałą wystawę sztuki poświęconą sjeście. Można tam oglądać przedstawione dzieła sztuki oraz uciąć sobie krótką drzemkę. Grupa artystów stworzyła między innymi instalacje składające się z różnokolorowych hamaków. Zwiedzający mogą je wypróbować. Każdy może wybrać kolor, który najlepiej uspokaja i ułatwia zaśnięcie. W innej części parku powstały zarośnięte trawą zagłębienia, gdzie również można się zdrzemnąć.

☞ Dwaj Brytyjczycy, ojciec i syn, przeszukując w Harrogate na północy W. Brytanii pewien teren za pomocą wykrywacza metali, odkryli skarb Wikingów. W ocenie British Museum jest najcenniejszy, na jaki natrafiono w ciągu ostatnich 150 lat. Składa się on z 617 srebrnych monet, złotej bransolety, srebrnego dzbanka wykonanego we Francji w IX wieku i innych niezwykle cennych przedmiotów, które pochodzą z Afganistanu, Irlandii, Rosji, Skandynawii i Europy kontynentalnej.

☞ Budowany w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich wieżowiec osiągnął już wysokość 512,1 m, stając się w ten sposób najwyższym budynkiem świata. Burdż Dubaj, czyli wieża Dubaju, pobiła tym samym rekord należący do drapacza chmur w Tajpej na Tajwanie, liczącego 509 metrów. Inwestor nie podaje ani ostatecznej wysokości, ani liczby pięter budynku, którego budowa od początku owiana jest tajemnicą. Nieoficjalnie informowano jednak, że Burdż Dubaj ma mieć ponad 700 metrów i ponad 160 pięter.

☞ Moda na telefony komórkowe i elektroniczne notesy stworzyła całą generację ludzi, którzy nie są w stanie zapamiętywać najprostszych informacji. Z najnowszych badań wynika, że aż 25% ankietowanych Brytyjczyków nie pamięta swojego domowego numeru telefonu, zaś dwie trzecie badanych przypomina sobie daty urodzin najwyżej trzech członków rodziny lub przyjaciół. Osoby po 50 roku życia pamiętają znacznie więcej dat i numerów, niż osoby przed 30-stką.

Wspomnienie 4 sierpnia

Św. Jan Maria Vianney (1786-1859)

Urodził się we Francji, w rodzinie ubogich wieśniaków. Podczas Rewolucji Francuskiej większość szkół parafialnych była zamknięta, dlatego Jan nauczył się czytać i pisać dopiero w wieku 17 lat. Mimo niewystarczającego wykształcenia i ogromnych problemów w nauce, udało mu się ukończyć seminarium duchowne. 13 sierpnia 1815 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Po trzech latach spędzonych w Ecully został wysłany do małego kościółka w Arsen-Dembes. Wiernych było tam ponad dwustu, jednak na niedzielnej mszy świętej pojawiała się najwyżej kilku. Jan Maria Vianney nie zniechęcił się jednak, lecz z ochotą przystąpił do pracy. Starał się rozmawiać ze wszystkimi członkami parafii, odwiedzał ich i tłumaczył prawdy wiary. Powoli wierni zaczęli się do niego przyzwyczajać, a w niedziele kościółek coraz bardziej się zapełniał.

Jan Maria Vianney zasłynął w całej Francji jako niezwykle spowiednik potrafiący przenikać ludzkie serca i sumienia. Z tego powodu do Ars przyjeżdżało coraz więcej ludzi. Przez 41 lat posługi Jana w Ars przewinęło się tamtędy około miliona ludzi pragnących się u niego wyspowiadać.

Jan Maria Vianney zmarł wyniszczonej trudami życia 4 sierpnia 1859 r. w wieku 73 lat. Został beatyfikowany w 1905 r., a w 1925 r. papież Pius XI ogłosił go świętym. Jest patronem księży proboszczów.

MM

Religijność artystów (2)

Oba elementy, a więc piękno i wolność, w sposób absolutny i zdecydowany preferują artyści. W centrum zainteresowań ludzi sztuki stoi zatem człowiek, z całą swoją prawdą. Nie obraz, nie dzieło sztuki, nie twórczość, ale sam człowiek. Człowiek piękny i wolny, ale i człowiek z wadami, słabościami, namiętnością i niedojrzałością; całe i pełne doświadczenie człowieczeństwa. Jest więc tutaj zgodność pomiędzy antropologią zakładaną u artystów a antropologią zakładaną we współczesnej ascetyce chrześcijańskiej.

Mimo pewnego rodzaju lęku przed psychologią, a zwłaszcza psychologizacją zjawisk nadprzyrodzonych, wydaje się koniecznym wyraźne sformułowanie obszaru wolności ludzkiej na gruncie religii i wiary: ponownego zdefiniowania psychologicznych korelatów owej wolności, możliwych przeszkód, granic, nadużyć, itd. Nieporozumienia co do rozumienia wolności mogą prowadzić do dalszej polaryzacji postaw i sporów. Dlatego wydaje się ciekawą rzeczą prześledzenie „ciemnych obszarów wolnej twórczości” u artystów, aby z większej perspektywy zobaczyć obszar darowany człowiekowi przez samego Boga: tchnienie Boże oraz obraz i podobieństwo Boże.

Sztuka z wielu powodów wydaje się podejrzana, a w Kościele występuje pewnego rodzaju lęk przed wolnością (w tym również wolnością twórczą), który wynika z możliwości pojawienia się niebezpieczeństwa relatywizmu, irenizmu i doktrynalnego synkretyzmu (Ecclesiam suam 88). Wynika to z pewnego konfliktu czy nieprzystawalności piękna do prawdy i dobra (a te ostatnie w Kościele odgrywają zasadniczą rolę).

W Kościele potrzebna jest z jednej strony troska o prawdę i dobro obiektywne, a z drugiej strony o szacunek dla imago Dei tkwiące w samym człowieku. To wszystko każe prowadzić dialog z inaczej myślącymi i czującymi.

Tematyka podjęta w niniejszym opracowaniu to próba penetracji osobowości twórców sztuki w kontekście religijności. A sztuka, w wydaniu postmodernistycznym, wydaje się sprzeciwiać w zasadniczy sposób jakiegokolwiek religijności, bo odrzuca pojęcie obiektywizmu. „Wszystko - to kwestia gustu” - jest naczelnym hasłem sporej grupy ludzi.

Z drugiej jednak strony w sztuce pojawia się zainteresowanie tematyką religijną czy parareligijną, co świadczy o szukaniu jakiegoś sensu nieprzemijającego, prawdy wiecznej i absolutnej. Właściwie wszystko w działalności artystycznej odnosi się do Absolutu. A więc nie jest to tylko kwestia samego „gustu” pojmowanego bardzo subiektywistycznie.

Czy jest to więc tylko jeden z elementów „przemysłu potrzeb” wytwarzanego przez nowoczesną, estetyczną „maszynę widzenia”, czy jednak zainteresowanie to ma głębsze wymiary? Na ile uleganie potrzebom stanowi element konieczny wolności? Oto zasadnicze pytania, które pojawiają się na obecnym etapie. Autor niniejszej pracy postawił sobie skromny cel: ukazać, że twórczość, jako cecha osobowości, wpływa na religijność, jest jej korelatem.

Sztuki piękne (fine arts) takie jak: malarstwo, grafika, rzeźba stanowią dziedzinę sztuki ewidentnie wyróżniającą się spośród innych. Ich specyfiką jest hermetyka języka. Jeśli inne obszary sztuki

są dostępne potocznej komunikacji werbalnej, tak tutaj język i pojęcia stanowią raczej przeszkodę niż pomoc w rozumieniu dzieła czy artysty (być może tutaj tkwi powód jej prekursorstwa). Wymagana jest oczywiście jakaś hermeneutyka owej hermetyki sztuk pięknych, ale każde werbalne uchwycenie dzieła sztuki czy artysty stanowi poważne zubożenie przesłania. Stąd trudność analizy psychologicznej tego obszaru.

Aby sprostać tym wymaganiom, trzeba odwołać się do mniej hermetycznych języków innych dziedzin sztuki, np. literatury, poezji czy historii sztuki i estetyki. Zakładając, że sztuka jako taka jest jedna, oraz że świat artystów jest stosunkowo podobny można dojść do jakichś konkretnych wniosków, które pozwolą sformułować hipotezy badawcze. Założenie takie można przyjąć, gdyż analizy specyfiki procesu twórczego potwierdzają analogie pomiędzy osobowościami twórczymi różnych dziedzin sztuki.

Warto zauważyć fakt, że w badaniu zarówno cech twórczych człowieka, jego przeżyć estetycznych, jak i w badaniu postaw religijnych grozi psychologizm. Dlatego w poszczególnych rozdziałach obecny jest nieustannie aspekt przedmiotowy (formalny) dzieła sztuki, który według samych artystów odgrywa zasadniczą rolę w interpretacji nie tylko dzieła sztuki, ale również postawy samego autora tegoż dzieła. Aby nie popaść w psychologizm, trzeba było sięgać do analiz teoretyków sztuki, zwłaszcza z powodu niewystarczalności badań psychologicznych, dotyczących tego obszaru.

c.d.n.

ksr

*Parafia Najświętszego Salwatora w Krakowie
Stowarzyszenie Pro Musica
Honorowy Patronat:*

Ks. Infułat Jerzy Bryła, Ks. Prałat Stefan Misiniec

Muzyczne Wieczory na Salwatorze

Rafał Zimowski - organy

W programie: J. S. Bach, W. A. Mozart, M. Surzyński

29 lipca 2007 (niedziela), godz. 19.45 (po mszy św. o godz. 19.00)

Kościół Sióstr Norbertanek na Salwatorze w Krakowie,
ul. Kościuszki 88

WSTĘP WOLNY

Koncerty połączone z kwestą dla Fundacji Chorych na SM
im. Bł. Anieli Salawy.

Koncerty wspiera: Gmina Miasta Kraków

Patronat medialny: Tygodnik Salwatorski, Karnet, RMF Classic, TVP 3 Kraków

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nacjz), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny),

Piotr Boroń, Łukasz Strużyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michalco, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Maria Gracja Malecka
Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: <http://tygodniksalwatorski.icm.com.pl> (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5
Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Zdżicha" przy ul. Św. Bronisławy, w Salonie Fauny i Flory „Paradise” przy ul. Włóczków 6.